

## Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej – w Krożach, Krzemieńcu i Podolińcu

Rzeczpospolita przedrozbiorowa była państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym, cieszącym się także znaczną, jak na ówczesne warunki europejskie, tolerancją religijną. Niemniej, z uwagi na zamiar przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji rekatolizacyjnej wobec przenikających z zagranicy i umacniających się w niej idei reformacji, ale też, co może istotniejsze, ze względu na ogromny obszar państwa i postawione przed nim wyzwania cywilizacyjne czasów nowożytnych, zaistniała konieczność stworzenia adekwatnego do sytuacji systemu oświatowego. Dla jego realizacji należało zorganizować sieć szkół, zapewniających kształtowanie etosu obywatelskiego spajającego prowincje i krainy o często znacznie różniących się tradycjach kulturowych i statusie cywilizacyjnym. Wielką rolę w realizacji tych zadań odegrały katolickie domy zakonne, przede wszystkim jezuitów i pijarów.

Najbardziej znane ze znajdujących się na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej szkoły, posiadające nie tylko rangę szkoły wyższej, ale i poprzez prezentowany poziom nauczania ugruntowaną renomę, powstały w Wielkim Księstwie Litewskim – w Wilnie – oraz w Koronie – we Lwowie. W pierwszym z tych miast działała Akademia Wileńska (od 1579) na bazie założonego wcześniej kolegium jezuickiego, zwana oficjalnie Akademią i Uniwersytetem Wileńskim Towarzystwa Jezusowego (łac. *Academia et Universitas Vilnensis Societatis Jesu*). W drugim – podobnie jak poprzednio: w oparciu o istniejące już jezuickie kolegium – czynna była (od 1661) Akademia Jezuicka.

Jezuickie kolegia powstały także w wielu innych, mniejszych kresowych miastach, jak np. w Połocku (1580), Dorpacie (1584), Nieświeżu (1586), Łucku (1604), Krożach (1614) czy Krzemieńcu (1702), by wymienić tylko niektóre z nich. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 roku ich dawne szkoły weszły pod zarząd Komisji Edukacji Narodowej – uczelnie w Wilnie i Lwowie jako jej szkoły główne, pozostałe kolegia – jako wydziałowe czy podwydziałowe. Inne zakony, np. pijarzy, także powoływali do życia podobne szkoły – jedno z ich kolegiów powstało w Podolińcu (1642), na

leżącym na południowych rubieżach kraju Spiszu, zastawionym ponad dwa wieki wcześniej Polsce.

Nie wszystkim z wymienionych kresowych szkół dane było zgromadzić wybitną kadre wykładowców, stworzyć i utrzymać wysoki poziom, by stać się, mimo formalnego statusu szkół średnich, placówkami o wysokim, niemalże uniwersyteckim poziomie nauczania i znaczącym, szerokim oddziaływaniu cywilizacyjnym. Oprócz uczelni w Wilnie i Lwowie trzem z nich, oraz miastom, w których powstały, los sprzyjał, więc Krożom – zwanym „Atenami Żmudzkimi”, Krzemieńcowi – „Atenom Wołyńskim” – i Podolińcowi – „Atenom Północy”, noszącemu też miano „Spiskiego Oxfordu”. Szkoły w Krożach, Krzemieńcu i Podolińcu mogły poszczycić się licznymi wybitnymi absolwentami, których późniejsza działalność w różnorodnych sferach życia na trwałe zapisała się w historii. Można być niemal pewnym, że gdyby nie zawieruchy dziejowe i przyniesione przez nie rozbiory kraju oraz destrukcyjne czasy, które zapanowały w ich następstwie na długie dziesięciolecia na tych terenach, te dziś prawie zupełnie zapomniane miasta bez wątpienia zachowałyby swój dawny status i cieszyłyby się prawdziwie europejskim prestiżem. A ich szkoły, znając ich trwającą przez dziesięciolecia, a nawet wieki chlubną działalność i wybitne, promieniujące także poza granice ówczesnej Rzeczypospolitej osiągnięcia edukacyjne i kulturotwórcze, świeciły blaskiem niczym sławne uniwersytety w Cambridge i Oxford.